

Havel, V., 2014, *Zaoczne przesłuchanie. Rozmowy z Karellem Hviždala*, przeł. J. Illg, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa, ss. 262.

Prezentowana książka do rąk polskiego czytelnika nie trafia po raz pierwszy, jako że jej poprzednie wydanie ukazało się w roku 1989 roku nakładem Niezależnej Oficyny Wydawniczej (pierwotnie wydana została trzy lata wcześniej przez emigracyjne czeskosłowackie wydawnictwo Index). Zarazem jest to druga książka Václava Havla opublikowana przez Wydawnictwo Krytyki Politycznej (pierwszą były *Letnie rozmyślenia* w tłumaczeniu Andrzeja S. Jagodzińskiego, które trafiły do księgarń w roku 2012; patrz nota recenzyjna autorstwa piszącego te słowa w „Horyzontach Polityki” 2014, Vol. 5, No. 10, s. 225-226).

Rzecz jasna publikowanie czy wznawianie tekstów Havla przez Wydawnictwo Krytyki Politycznej nie jest dziełem przypadku, gdyż – jak się wydaje – jest to obok Jacka Kuronia jedna z postaci, których refleksja nad polityką i współczesnością w dużym stopniu środowisko to inspiruje. Dobrym tego potwierdzeniem jest wstęp do *Zaocznego przesłuchania* napisany przez Sławomira Sierakowskiego. Trudno bowiem nie dostrzec fascynacji Havlem, jak i nawiązań do własnego uplasowania w polskim pejzażu intelektualnym, w następujących słowach:

Życiorysy dysydentów dodają otuchy dzisiejszym i przyszłym non-konformistom, którzy mimo nikłych szans na sukces uparcie podążają drogą własnych przekonań. Inaczej bywa z manifestami dysydentów, które tracą na aktualności, jak tylko zakończy się walka, chowane na cmentarzach poglądów, czyli w historycznych archiwach. Pośród innych antykomunistycznych dysydentów przykład Havla pozostaje tu jednym z bardzo nielicznych wyjątków (s. 6).

Związki te w ciekawy sposób ukazuje także amerykańska historyczka Marci Shore w akapitach zamykających książkę *Smak popiołów*. Rekonstruuje ona najpierw reakcję Sierakowskiego na wieść o śmierci Havla (przypomnijmy, że zmarł 18 grudnia 2011 r.), która zastała go w amerykańskim New Haven, a następnie podejmowane przezeń działania mające zarówno go upamiętnić, jak i pobudzić dyskusję o jego intelektualnym dziedzictwie. Jak pisze:

Po powrocie do Polski Sławomir zorganizował serię publicznych dyskusji o Havlu. Havel pozostaje aktualny, przekonywał słuchaczy, ponieważ ostrzega nas przed lekceważeniem tego, co jest wspólne dla starej epoki komunistycznego zniewolenia i nowej epoki wolności i demokracji – przed zawierzeniem rozumowi instrumentalnemu, które prowadzi do cynizmu (por. Shore, M., 2012, *Smak popiołów. O dziedzictwie totalitaryzmu w Europie Wschodniej*, przeł. M. Szuster, Świat Książki, Warszawa, s. 334).

Publikacja ta wpisuje się także w szerszy trend niesłabnącego zainteresowania postacią oraz myślą byłego prezydenta Republiki Czeskiej, wszak tylko ostatnimi czasy na polskim rynku wydawniczym ukazały się dwa okazałe rozmiary wybranych jego tekstów, a także biografia pióra Aleksandra Kaczorowskiego. Z kolei w krajach anglosaskich głośnym echem odbiła się wydana w 2014 roku biografia Havla pióra jego bliskiego współpracownika Michaela Žantovský'ego (na łamach dziennika „The New York Times” recenzowała ją wspomniana M. Shore, z kolei w miesięczniku „The Atlantic” obszerny artykuł recenzyjny jej poświęcony opublikował Michael Ignatieff).

Nieco prowokacyjnie można zapytać: czy taka skala zainteresowania Havlem jest uzasadniona? Udzielenie odpowiedzi nie następuje wielu trudności: zdecydowanie tak. Co więcej, brzmiałby ona zapewne identycznie, gdyby omawiana tutaj pozycja była jedyną w jego dorobku. Mamy tutaj bowiem do czynienia z wielowątkowym tekstem będącym zarówno autobiografią (przykładowo Havel świetnie analizuje kontekst klasowy, w jaki wpisany był czechosłowacki etap jego życiowej drogi, dający się zamknąć w obrębie biegunów uprzywilejowania i wykluczenia; nie stroni także od krytycznej introspekcji czy podkreślania – raczej nie jest to kokieteria – własnych ograniczeń), portretem powojennej Czechosłowacji i jej intelektualnych elit (m.in. barwny rys praskiego środowiska teatralnego czy grupy skupionej wokół czasopisma „Tvář”), osobistą historią czechosłowackiego ruchu dysydenckiego (świetnie oddające nastrój tego okresu, a przy tym niepozbawione akcentów humorystycznych, są np. wspomnienia Havla z ostatniej dekady sierpnia 1968 r. z Liberca, a więc początkowej fazy inwazji wojsk części państw Układu Warszawskiego na Czechosłowację), wreszcie swoistą medytacją nad sztuką, polityką i społeczeństwem.

Najciekawsza w opinii piszącego te słowa jest ostatnia grupa wątków, gdyż stanowi ona nie tylko historyczne świadectwo, ale przede wszystkim pobudza do refleksji. Co istotne, siły rozważań Havla nie osłabia fakt, że od chwili udzielania odpowiedzi na pytania Hviždali (gwoździ wyjaśnienia: ów wywiad rzeka przeprowadzony został korespondencyjnie) sytuacja polityczna państw Europy Środkowo-Wschodniej zmieniła się diametralnie. Jego poglądy na temat politycznej roli emigracji czy oczekiwań dotyczących politycznego zaangażowania, jakie można racjonalnie formułować pod adresem przeciętnego obywatela, zachowują aktualność i z pewnością mogą być odniesione nie tylko do sytuacji panującej w reżimach autorytarnych. Świeże są również uwagi Havla na temat wyzwającego – także w sensie politycznym – potencjału sztuki, w tym szczególnie teatru (patrz np. błyskotliwe wyłożenie przezeń różnicy między siłą oddziaływania tekstu czytanego w domowym zaciszu a wystawianego na scenie). Rzecz ma się podobnie z uwagami na temat potrzeby perspektywy metafizycznej we współczesnym – „pędzącym nie wiadomo dokąd” – świecie oraz postawienia człowieka w centrum politycznego namysłu („przede wszystkim chodzi o to, żeby człowiek był miarą wszystkich struktur, z ekonomicznymi włącznie, a nie żeby był na miarę tych struktur”).

Kacper Szulecki, recenzując na łamach „Kultury Liberalnej” książkę *Duchy Europy. Miłosz, Patočka, Bibó* pióra Alexandry Laignel-Lavastine, zastanawiał się, czy teksty dysydentów były czytane przez ich rodaków (ale także sąsiadów), a jeśli tak, to w jakim stopniu oddziaływały na społeczną świadomość. Omawiana tutaj książka z pewnością nie trafi na listy bestsellerów, więc i w jej wypadku powyższe pytania są zasadne. Z drugiej jednak strony, otuchy dodaje to, że istnieją środowiska nie tylko poważnie traktujące myśl Havla, ale także wydające jego książki. Havlowskie rozumienie polityki jest zarazem interesujące czy pobudzające do myślenia, jak i potrzebne w dzisiejszych niespokojnych czasach.

Sergiusz Bober
Akademia Ignatianum w Krakowie
Instytut Politologii